

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>sędzia Maria Piasecka</i>
Protokolant:	<i>sekretarz sądowy Weronika Buchnat</i>

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S., I. S. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. **ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 21 marca 2008 r. zmieniona aneksem nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 r. zawarta przez M. S. i I. S. (1) z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;**

II. **zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. S. i I. S. (1) kwotę 219 495,47 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści siedem groszy) w tym kwoty:**

- **98 494,49 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote czterdzieści dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,**

- **15 389 zł (piętnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2017 r. do dnia zapłaty,**

- **105 611, 98 zł (sto pięć tysięcy sześćset jedenaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2019 r. do dnia zapłaty ,**

oraz kwotę 47 848,86 CHF (czterdzieści siedem tysięcy osiemset czterdzieści osiem franków szwajcarskich osiemdziesiąt sześć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2019 r. do dnia zapłaty;

III. **w pozostałym zakresie oddala powództwo;**

IV. **zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. S. i I. S. (1) całość poniesionych przez nich kosztów procesu, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2015 r. (data wpływu do sądu) powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 121 592, 76 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i ustalenie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny z dnia 21 marca 2008 r. w ten sposób, że postanowienia par. 2 ust. 2, par. 7 ust. 1 i par. 9 ust. 7-10 nie wiążą powodów a wysokość niespłaconego kredytu na dzień wniesienia pozwu wynosi 585 672, 71 zł i powodowie są obowiązani spłacać raty kredytu w złotych polskich. Powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 21 marca 2008 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego w wysokości 656.000 zł. Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 2 przedmiotowej umowy kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Zgodnie zaś z § 7 ust. 1 umowy spłata kredytu miała następować we frankach szwajcarskich przeliczanych na złote polskie według Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego banku z dnia płatności raty. Wysokość wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych była we frankach szwajcarskich równa. Zgodnie natomiast z postanowieniem § 9 ust. 7-10 umowy kredytu powodowie mieli obowiązek zwracać pozwanemu koszty ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy zawartego z (...) S.A. do momentu, aż saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 538.269,60 zł. Koszt ubezpieczenia za pierwsze 36-miesiące wynosił zaś 4.497 zł. Po tym okresie powodowie zobowiązani byli zwrócić bankowi koszty ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres, a w przypadku, w którym saldo kredytu stałoby się równe lub niższe niż 538.269,60 zł, w trakcie okresu ubezpieczenia pozwany obowiązany był do proporcjonalnego zwrotu uiszczonych składek. Powodowie wskazali następnie, iż wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 426/09) Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. uznał za niedozwolone i zabronił stosowania w obrocie z konsumentami m.in. klauzul umownych: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”, „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11) i na jego podstawie wpisano obie wyżej wskazane klauzule do Rejestru Klauzul Niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2 k.p.c. pod numerami - odpowiednio – 3178 i 3179. Klauzula dotycząca ubezpieczenia niskiego wkładu została zaś uznana za klauzulę abuzywną w trybie kontroli abstrakcyjnej (wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 r., XVII AmC 624/09, MSiG 2010, nr 35, poz. 2093) i wpisany na listę klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem 1797.

Tym samym postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 7-10 umowy kredytu są w ocenie strony powodowej klauzulami niedozwolonymi, które – zgodnie z art. 385¹ k.c. nie wiążą powodów.

Powodowie uiszcili do dnia wniesienia pozwu kwotę 214 799, 09 zł natomiast, gdyby z umowy zostały wyeliminowane klauzule indeksacyjne, zapłaciliby 146 093, 60 zł. Pozwany wzbogacił się zatem o kwotę 68 705, 49 zł z tytułu umowy kredytu oraz wpłaconej kwoty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 29 789 zł. Dochodzona przez powodów suma 121.592,76 zł obejmuje kwotę 68.706,49 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego z uwagi na pobieranie przez niego zbyt wysokich rat kredytu, kwotę 29.789 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z „refundacją” ubezpieczenia niskiego wkładu oraz kwotę 23.098,27 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego na skutek korzystania z kwot nadpłaconych rat oraz „refundacji” ubezpieczenia niskiego wkładu albo alternatywnie tytułem naprawienia szkody wyrządzonej bezpodstawnym ściąganiem zawyżonych rat kredytu i „refundacji” ubezpieczenia niskiego wkładu (pozew – k. 2-143).

Zarządzeniem z dnia 30 marca 2015 r. zarządzono zwrot pozwu w zakresie roszczenia o ustalenie treści stosunku prawnego (k. 152).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł w pierwszej kolejności o częściowe odrzucenie pozwu, gdyż pozwem wniesionym przeciwko pozwanemu bankowi w postępowaniu grupowym (sygn. akt I C 691/14), doręczonym w dniu 21 października 2014 r., powodowie – M. S. i I. S. (1) dochodzili ustalenia nieważności umowy kredytu, powołując się na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty kredytu po kursie CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu oraz przeliczania kwoty rat spłaty kredytu po kursie CHF według tejże Tabeli w dniu płatności rat kredytu a zatem dochodzą roszczeń tożsamyh jak w niniejszym postępowaniu. Pozwany wskazał, że w świetle art. 192 pkt 1 k.p.c. skuteczne doręczenie pozwanemu pozwu w sprawie zawisłej obecnie przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt I C 691/14 wywołało skutek procesowy w postaci powstania stanu lis pendens. W ocenie pozwanego z uwagi na fakt, iż pozew w niniejszym postępowaniu obejmuje swym zakresem roszczenia tożsame ze zgłoszonymi w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt I C 691/14 oraz, że pozew w niniejszej sprawie został doręczony bankowi później tj. w dniu 13 maja 2015 r. powinien zostać odrzucony z uwagi na objęcie stanem zawisłości sporu.,

Pozwany ewentualnie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska przyznał, że strony zawarły umowę, kredyt został powodom udostępniony i wykorzystany zaś powodowie go spłacali. Pozwany podał, że od dnia 28 listopada 2013 r., po podpisaniu aneksu do umowy, powodowie spłacali kredyt w walucie CHF, na rachunek walutowy prowadzony w pozwanym banku. Podał, że powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu w CHF, podpisali informację o ryzyku kursowym i symulację kredytu w różnych walutach oraz podjęli decyzję o udzieleniu im kredytu indeksowanego do CHF. Mieli również możliwość ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń w miejsce ubezpieczenia niskiego wkładu. W ocenie pozwanego, wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych z zawartej umowy prowadziłoby do zmiany warunków umowy, co byłoby niedopuszczalne w świetle orzecznictwa TSUE (wyrok z 14 czerwca 2012 r. C-618/10), brak jest zaś podstaw, aby sąd ingerował w treść stosunku prawnego. Pozwany zaprzeczył, aby zostały spełnione przesłanki uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne, zakwestionował również przedstawione przez stronę powodową twierdzenia oraz argumentację dotyczącą nieważności umowy oraz abuzywności klauzuli indeksacyjnej oraz wskazał, że nawet gdyby uznać, że postanowienia kwestionowane przez powodów stanowią klauzule niedozwolone, to w miejsce przedmiotowych klauzul powinny wejść odpowiednie przepisy dyspozytywne lub normy wywiedzione z zasad ogólnych lub wykładni umowy pozwalające na określenie prawidłowego mechanizmu ustalania kursów wymiany walut, który nie prowadziłby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, po wyeliminowaniu z umowy kredytu odesłania do tabeli kursów banku, zastosowanie powinien znaleźć kurs rynkowy lub średni kurs NBP. Pozwany zakwestionował fakt istnienia wzbogacenia po swojej stronie. Podniósł też ewentualnie, że dochodzenie zwrotu wzbogacenia jest wyłączone na podstawie art. 411 pkt 1 k.p.c. W końcu pozwany podniósł zarzut upływu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nadpłaconych rat jako świadczeń okresowych. Pozwany podniósł również brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia (odpowiedź na pozew – k. 160-944).

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2015 r. wniosek o odrzucenie pozwu został oddalony (k.993).

Postanowieniem z dnia 11 marca 2016 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszona do czasu rozpoznania sprawy I C 1281/15 o ustalenie odpowiedzialności pozwanego banku w stosunku do członków grupy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem min. powodów, a następnie podjęte postanowieniem z dnia 27 lipca 2016 r., gdyż powodowie złożyli oświadczenie o wystąpieniu z grupy (k. 1033, 1047).

Na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 r. powodowie sprecyzowali powództwa w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. (k. 1126).

Pismem z dnia 12 maja 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo wnosząc o zasądzenie dodatkowej kwoty 15 389 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu za okres od 2017 r. do 2020 r. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowne dotyczące tego rodzaju zabezpieczenia również mają charakter abuzywny, gdyż ubezpieczenie miało być utrzymywane do czasu, aż saldo kredytu stanie się równe lub niższe niż określona w umowie kwota w złotych polskich przy czym ochrona ta została udzielona wyłącznie na pierwszy 36 miesięczny okres z możliwością jej przedłużenia na dalszy okres 36 miesięcy. Zawarta w umowie regulacja wskazuje, że ubezpieczenie to mogło obowiązywać tylko przez 72 miesiące od daty zawarcia umowy. W związku z powyższym od 2014 r. pozwany nie był uprawniony do żądania od powodów ubezpieczenia za dalszy okres czasu (k. 1164 - 1174).

Pozwany, w piśmie z dnia 26 maja 2017 r., wniósł o oddalenie powództwa w zakresie rozszerzonego żądania, podnosząc, że postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu nie są abuzywne, powodowie wyrazili zgodę na tego rodzaju zabezpieczenie kredytu i nie jest ono niezgodne z dobrymi obyczajami (k. 1221-1227).

Pismem z dnia 13 września 2019 r. powodowie ponownie zmienili powództwo wnosząc o:

- zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów:

1) kwoty 221 798,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 121 592,76 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 100 205,71 zł od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma procesowego z dnia 13 września 2019 r. do dnia zapłaty;

2) kwoty 47 848,86 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma procesowego z 13 września 2019 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich wpłaconych przez powodów rat kredytu w związku z nieważnością umowy w okresie od 28 kwietnia 2008 r. do sierpnia 2019 r.,

- ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z Umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zmienionej aneksem nr (...) z uwagi na nieważność umowy

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia o ustalenie powodowie - ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy nie wiążą powodów.

W uzasadnieniu stanowiska powołali się na nieważność zawartej umowy kredytu wynikającej z jednostronnego uprawnienia strony pozwanej do określenia kursu waluty, po którym przeliczana jest kwota kredytu, a w konsekwencji wyłączne uprawnienie jednej strony do kształtowania zakresu obowiązków drugiej strony umowy, brak możliwości ustalenia wysokości każdej raty, zastosowanie zasad indeksacji naruszających istotę umowy kredytowej, abuzywność tych postanowień umowy. W rezultacie umowa narusza art. 353 par. 1 kc i 353 (1) oraz art. 9 ustawy – prawo bankowe. Powodowie uzasadnili także interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (k. 1470-1536).

Na rozprawie w dniu 13 września 2019 r. oraz w piśmie z dnia 2 października 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa kwestionując istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy oraz kwestionując zarzut nieważności umowy (k. 1544-1563).

W piśmie z dnia 14 listopada 2019 r. powodowie sprecyzowali żądanie ewentualne wnosząc o:

- zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów kwoty 258 294,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 121 592,76 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz od kwoty 136 701,89 zł od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma procesowego z 14 listopada 2019 r. do dnia zapłaty

oraz ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy nie wiążą powodów

W uzasadnieniu powodowie powielili dotychczasową argumentację oraz dodatkowo wyjaśnili, że na dochodzoną kwotę składają się: kwota z tytułu nienależnie pobranych do 13 września 2019 r. zbyt wysokich rat kredytu 153 651, 87 zł, kwota z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu do września 2019 r. - 45 178 zł oraz 59 464, 78 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na skutek korzystania z kwot nadpłaconych rat oraz refundacji ubezpieczenia albo tytułem naprawienia szkody wyrządzonej bezpodstawnym ściąganiem zawyżonych rat i refundacji niskiego wkładu (k. 1602-1627).

Pozwany zajął stanowisko w piśmie z dnia 29 listopada 2019 r. podtrzymując wszystkie dotychczasowe twierdzenia (k. 1637-1649).

W toku sprawy Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów złożył pogląd istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, który został wzięty pod uwagę przez Sąd przy jej rozpoznawaniu (k. 1198-1212).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali kredytu na zakup domu. W tym celu zgłosili się do doradcy kredytowego, który – po zbadaniu zdolności kredytowej powodów - przedstawił im standardową umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF informując, że nie posiadają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich natomiast umowa kredytu indeksowanego jest ofertą atrakcyjną z uwagi na stabilność waluty CHF. Doradca kredytowy zapewniał powodów, że waluta ta nie podlega istotnym wahaniom jednak nie przedstawił im wykresu historycznych wartości kursu CHF. Jednocześnie powodowie zostali poinformowani, że umowa nie podlega negocjacom, a z jej treścią zapoznali się w ciągu pół godziny w dniu, w którym ją podpisali. Wcześniej powodowie nie mogli zapoznać się z jej treścią. Powodom nie wyjaśniono zapisów umowy, w związku z tym posiadali tylko ogólną świadomość dotyczącą wahań kursów waluty, indeksacji oraz jej wpływu na treść umowy. Powodowie wiedzieli o tym, że rata kredytu może zmieniać się w zależności od kursu waluty, ale nie mieli wiedzy o tym, że zmiana kursu będzie miała również wpływ na saldo kredytu. W momencie podpisywania umowy nie informowano powodów o możliwości jej spłaty w CHF. Powodowie nie mieli wystarczającego wkładu własnego, wobec czego musieli zawrzeć umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (zeznania powodów k. 1874-1876).

Bank posługiwał się jednym formularzem umowy kredytu indeksowanego. Zapisy dotyczące tabeli kursów banku były nienegocjowalne. Klienci banku mogli negocjować warunki cenowe kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było obligatoryjne w przypadku, gdy kwota kredytu przekraczała 80 % wartości nieruchomości. Doradcy kredytowi nie mieli obowiązku szczególnego informowania klientów o ryzyku kursowym (zeznania świadka D. C. k. 1242-1244, 1247, 1254, zeznania świadka P. L. k. 1285v-1286v, zeznania świadka I. R. k. 1892).

Bank nie zezwalał klientom na wyniesienie projektu umowy kredytu do domu bez jego podpisania, tj. zawarcia umowy (zeznania świadka M. J. k. 1141, zeznania świadka P. L. k. 1286).

Wyliczając zdolność kredytową dla kredytu w CHF zakładano wzrost wysokości raty o 20 % (zeznania świadka I. R. k. 1887v).

W dniu 28 lutego 2008 roku M. S. i I. S. (1) złożyli wniosek kredytowy w Banku (...). We wniosku wskazana została kwota 656 500 zł jako kwota kredytu i CHF jak waluta kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup segmentu na rynku pierwotnym i jego wykończenie (wniosek k. 257-261).

Wraz z wnioskiem o kredyt powodowie podpisali „Informację dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej” (k. 263-264). W dokumencie tym znajdowała się informacja iż:

„Wybierając zadłużenie w walucie obcej Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i w frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stóp referencyjnych, które są podstawą do ustalenia

oprocentowania kredytu. Zgodnie z Cennikiem Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna w okresie do 2008-03-31 stawki referencyjne wynoszą:

- dla kredytów złotych: 5,6800% (WIBOR 3M)
- dla kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego: 2,7567% (LIBOR 3M CHF)
- dla kredytów indeksowanych kursem euro: 4,6840% (EURIBOR 3M)
- dla kredytów indeksowanych kursem dolara amerykańskiego: 4,7025% (LIBOR 3M USD)

Podkreślamy jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej.

Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

(...)

Dwa powyżej wspomniane czynniki - zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych.

Dlatego zachęcamy Klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzanymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla Klienta, w długim okresie mogą się okazać niekorzystne), a także do zapoznania się z poniższym przykładem:

Przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu:

Sytuacje modelowe	Szacowana wysokość raty
Wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu waluty i aktualnym poziomie stopy procentowej.	2751 PLN
Wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%.	4914,48 PLN
Wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 14,22%	3142,13 PLN

Wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb.	4702,99 PLN
Wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy referencyjnej z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,79 p.p.	3107,17 PLN

Sytuacja i potrzeby naszych Klientów są różne. Po przeanalizowaniu w/w informacji każdy Wnioskodawca wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. Podkreślamy, że Bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty – na PLN bezpłatnie.

W załączeniu:

- 1) Historia zmian kursu CHF do złotego (CHF/PLN)
- 2) Historia zmian stawki referencyjnej dla CHF

Oświadczam, że zapoznałem się z powyższą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono mi ofertę kredytu w PLN, z której rezygnuję.”

W dniu 26 marca 2008 r. M. S. i I. S. (1) zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. sporządzoną w dniu 21 marca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Na podstawie Umowy, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 656 500 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Kredyt był przeznaczony na wykończenie domu lub mieszkania (kwota 76 425 zł), zakup gotowego mieszkania na rynku pierwotnym (kwota 544 896 zł), refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (kwota 28 679 zł) oraz koszty wliczone w kredyt (kwota 6500 zł). Jako przedmiot kredytowania określono nieruchomości położoną przy ul. (...) w W. (§ 2 ust. 3-4 umowy) (Umowa kredytu k. 23-28).

Kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 2 umowy).

Zgodnie z §5 ust.3 umowy kredytobiorca oświadczał, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim.

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,0567 % w skali roku, na które składa się stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF) i stała marża banku, która wynosi 1,3 p.p. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Zgodnie z zapisem umowy, stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 1, 3, 5, 6 umowy). W przypadku kredytu oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 6 ust. 2 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić w 534 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, w tym 3 raty karencji w spłacie kapitału kredytu (§2 ust.6 i §7 ust.2 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z §2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...)SA. Splata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w banku. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu (§7 ust.1, 3-4 umowy). Analogiczne postanowienia zawiera §8 ust.1-3 Regulaminu (Regulamin k. 284-301).

„Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA” („Regulamin”) będący załącznikiem do Umowy kredytu stanowi integralną część umowy. Kredytobiorca oświadcza, że otrzymał regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte (§1 ust.1 i §11 ust.2 umowy, oświadczenie k. 256).

Zgodnie z § 5 ust. 16 pkt 1 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu.

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§8 ust.4 regulaminu).

Zgodnie z § 9 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz określonego przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, jednakże przewalutowanie nie może być dokonane m.in. w przypadku zaległości w spłacie kredytu (§11 ust.1-2 Regulaminu). Przewalutowanie następuje według kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§11 ust. 4 Regulaminu). Przed podjęciem decyzji o przewalutowaniu bank zastrzega sobie prawo do dokonania weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy (§11 ust. 12 pkt 1 Regulaminu).

Zgodnie z § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy przewidziane za udzielenie kredytu została potrącona z kwoty kredytu.

W dniu 5 listopada 2013 r. strony zawarły sporządzony w dniu 31 października 2013 r. aneks nr (...) do umowy kredytu. Zgodnie ze zmienionym § 7 ust. 1 i 3 umowy spłaty rat kredytu oraz przedterminowa spłata pełnej lub częściowej kwoty kredytu miała być dokonywana przez Kredytobiorcę w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany poprzez potrącenie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (aneks nr (...) k. 30-32, wniosek o zmianę warunków kredytu k. 360).

Od kwietnia 2008 r. do października 2013 r. powodowie tytułem spłat kredytu uiścili kwotę 174 317,47 PLN. Następnie od listopada 2013 r. do sierpnia 2019 r. powodowie tytułem spłat kredytu uiścili kwotę 47 848,97 CHF. Ponadto we wrześniu 2019 r. powodowie uiścili dalszą kwotę 662,89 CHF. Ponadto powodowie ponieśli koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 45 178 zł (opinia biegłego k. 1671v, 1689v-1690v, 1776-1779, zaświadczenie k. 80, dowód wpłaty k. 1171).

W momencie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej (zeznania powoda k. 1874v, wydruk z CEIDG k. 274).

Nie jest zasadne w świetle zasad ekonomii stosowanie oprocentowania WIBOR do kredytów udzielanych w CHF oraz oprocentowania LIBOR do kredytów udzielanych w PLN (opinia biegłego k. 1673).

Powodowie są świadomi skutków uznania umowy za nieważną (zeznania powoda k. 1876, zeznania powódki k. 1876v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Ustalając stan faktyczny Sąd pominął jednak takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów indeksowanych. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalając stan faktyczny, sąd pominął złożone przez pozwanego dowody z dokumentów na okoliczność zmiany Regulaminu kredytów hipotecznych (k.302-321), ponieważ pozwany nie przedstawił dowodów doręczenia powodom dokumentu ze zmianami.

Wysokość dokonanych spłat kredytu oraz innych świadczeń z nią związanych sąd ustalił na podstawie opinii biegłego. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony w zakresie przyjętych przez biegłego danych i dokonanych wyliczeń. Tym niemniej strona powodowa słusznie wskazywała, że w opinii głównej biegły niepotrzebnie przeliczał wpłaty dokonane w CHF na złote, zaś w opinii uzupełniającej ze złotych na CHF. Opinia główna zawierała jednak zarówno kwoty rzeczywiście wpłacone jak i kwoty przeliczone, zaś biegły wskazał wyraźnie, że powodowie rozpoczęli spłatę kredytu w CHF od listopada 2013 r. W związku z tym Sąd samodzielnie dokonał wyliczenia wysokości spłat kredytu na podstawie danych zawartych w tabeli nr 5 opinii głównej (wyliczenie polegało na odrębnym zsumowaniu wpłat uiszczonych w złotych i w CHF). Ponadto Sąd skorygował wyliczenia biegłego w zakresie poniesionego kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Biegły wyliczył tę kwotę na 29 789 zł, powołując się na załącznik nr 12 do pozwu, jednakże biegły pominął, że do pisma procesowego z 12 maja 2017 r. rozszerzającego powództwo strona powodowa dołączyła potwierdzenie kolejnej wpłaty tytułem ubezpieczenia w kwocie 15 389 zł (k. 1171), którą to kwotę Sąd dodał do kwoty wyliczonej przez biegłego. Nie można również uznać, że powodowie uścili z własnych środków prowizję za udzielenie kredytu, skoro z treści umowy wynika, że została ona sfinansowana z kwoty kredytu.

Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że nie jest zasadne w świetle zasad ekonomii stosowanie oprocentowania WIBOR do kredytów udzielanych w CHF. Natomiast wniosek, że nie jest zasadne stosowanie oprocentowania LIBOR do kredytów udzielanych w PLN, Sąd wywiódł logicznie z rozumowania biegłego, które doprowadziło go do poprzedniego wniosku. Należy uznać, że biegły ograniczył swoje wnioski tylko do pierwszej tezy wyłącznie z powodu tak a nie inaczej sformułowanej przez Sąd tezy dowodowej (opinia biegłego k. 1673). W pozostałym zakresie Sąd pominął wnioski z opinii biegłego, ponieważ nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów oraz świadków M. J. (k. 1140-1142), D. C. (k. 1242-1264), P. L. (k. 1285v-1286v), I. S. (2) (k. 1628v-1629), E. Ł. (k. 1458v, 1884-1886), I. R. (k. 1459, 1886-1892) z zastrzeżeniem, że świadkowie zeznawali na okoliczność procedur dotyczących udzielania kredytów we frankach, a nie na okoliczność udzielenia kredytów konkretnie powodom, w czym świadkowie M. J., I. S. (2), E. Ł. i I. R. w ogóle nie uczestniczyli zaś M. J., I. S. (2) i E. Ł. nie uczestniczyli nigdy w zawieraniu umowy kredytu indeksowanego a M. J. oraz I. S. (2) zeznawali jedynie na okoliczność zawierania aneksów do umów kredytu, przy czym I. S. (2) nie uczestniczyła w czynnościach informacyjnych banku, zaś E. Ł. zeznała jedynie odnośnie do procedur samego uruchomienia i spłaty kredytu już po podpisaniu umowy, P. L. jedynie podpisywał z powodami umowę, zaś D. C., choć w całości uczestniczył w procedurze udzielania powodom kredytu, to nie pamiętał okoliczności zawarcia umowy. W związku z tym większą wartość dowodową w zakresie informacji o ryzyku i przebiegu udzielania kredytu Sąd przyznał zeznaniom powodów, którzy zeznawali o okolicznościach konkretnej sprawy, nie zaś zeznaniom świadków, którzy zeznawali o okolicznościach, które w przedmiotowej sprawie mogły w ogóle nie wystąpić. Przy tym powodowie nie zaprzeczyli, iż informacje o kredycie i ryzyku nie były im w ogóle udzielane, jednakże były to informacje bagatelizujące istniejące ryzyko. To, że udzielano klientom jakichkolwiek informacji o ryzyku nie świadczy o tym, że informacja taka była rzetelna, uczciwa i pełna. Nie przeczy temu również podpisany przez powodów dokument pt. „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej”. Podpisanie dokumentów wymaganych przez bank nie przeczy temu, że jednocześnie udzielano powodom informacji,

które bagatelizowały związane z kredytem ryzyko walutowe. Warto również zaznaczyć, że zeznania powodów znajdują zasadnicze potwierdzenie w zeznaniach świadków D. C. oraz P. L..

Na podstawie zeznań M. J. Sąd ustalił, że bank nie zezwalał klientom na zabranie projektu umowy kredytu do domu w celu spokojnego zastanowienia się nad nią. Skoro bowiem bank nie zezwalał na to w przypadku aneksów do umów, to brak jest podstaw do uznania, że inaczej było wcześniej w przypadku samych umów. Z zeznań powodów wynikało zaś, że takiej możliwości nie było.

Sąd pominął zeznania świadków K. M. i J. C., ponieważ zeznawali oni na okoliczności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. na okoliczność wykonywania umowy przez bank oraz czynności okołoumownych banku (k. 1176, 1537-1538).

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, gdyż zasadniczo były one zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą oceny żądania powodów o ustalenie, że stosunek prawny pomiędzy stronami w postaci umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 marca 2008 r. nie istnieje z uwagi na nieważność umowy, jest art. 189 k.p.c. Przepis ten stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

W niniejszej sprawie roszczenie o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenia już spełnione przez kredytobiorcę i prawomocnego rozstrzygnięcia w tym zakresie,

powodów wiązać będzie w dalszym ciągu umowa, której wykonanie to perspektywa kilkunastu lat. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie uiszczone już przez powoda raty kredytowe. Powodowie w dalszym ciągu wywiązują się z postanowień umowy. Wyrok w sprawie o zapłatę nie może dotyczyć kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powodowie będą obowiązani uiszczać na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami sporu, na tle umowy kredytu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczenia o ustalenie dochodzonego w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania umowy. Wskazuje na nieważność wynikającą ze sprzeczności umowy z przepisami prawa oraz z niedozwolonego charakteru mechanizmu denominacji. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu nieważności umowy, ustalenie w tym zakresie będzie miało wpływ na wzajemne rozliczenia stron w zakresie wzajemnie spełnionych świadczeń i ostatecznie rozwiąże spór pomiędzy stronami. Powodowie posiadają zatem interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych

w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), *Prawo Bankowe. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, *Prawo bankowe*, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, *Udzielanie*, s. 217).

Należy wskazać, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W definicji ustawowej umowy kredytu wskazanej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, wskazano, że „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, co oznacza, że każdy kredyt musi być udzielony w określonej walucie. Bank nie może bowiem oddać

do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, której wysokość i waluta nie byłaby określona. Stąd wniosek, że każda umowa o kredyt w istocie określa walutę, w której udzielono kredytu. Może nią być złoty polski, lub jedna z walut obcych, na przykład frank szwajcarski. Umowa o kredyt, która przewiduje oddanie kredytobiorcy do dyspozycji środków w złotych polskich, to kredyt złotowy, a umowa, która przewiduje oddanie kredytobiorcy środków w konkretnej walucie obcej (czyli w walucie innej niż złoty polski), to kredyt walutowy. W przypadku kredytu indeksowanego, tak jak w przypadku umowy zawartej między stronami, bank oddał do dyspozycji powodów faktycznie kwotę w złotych polskich, bo taka też kwota została wypłacona powodowi, chociaż saldo kredytu następnie wyrażono w walucie obcej. Umowa zawiera zatem klauzulę waloryzacyjną walutową, w oparciu o którą następuje przeliczenie zarówno kwoty udostępnionego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Kwota udzielonego kredytu została zatem nierozzerwalnie powiązana z walutą CHF, w której wyrażone zostało nie tylko saldo zobowiązania ale również w stosunku do której przeliczane są raty kredytu. Pomimo zatem wyrażenia salda kredytu w walucie obcej, bank w istocie zobowiązał się do udzielenia kredytu w złotych polskich, w kwocie indeksowanej do waluty obcej.

Jeżeli przyjąć, że zawarta przez strony umowa, jest umową kredytu walutowego, należałoby uznać, że strona pozwana świadczyła w sposób sprzeczny z treścią zobowiązania, gdyż nie udostępniła powodowi kredytu w walucie CHF lecz środki pieniężne w walucie polskiej. Okoliczność wyrażenia salda kredytu w walucie CHF nie może zatem przesądzić o walutowym charakterze umowy.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że konstrukcja kredytów indeksowanych jest prawnie dopuszczalna, gdyż mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant oparty na ogólnych zasadach prawa cywilnego, w szczególności zasadzie swobody kontraktowej, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Niemniej jednak już wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy były wadliwe. Również w przypadku umowy zawartej między stronami należy dostrzec sprzeczność z istotą zobowiązania kredytowego oraz naruszenie zasady swobody kontraktowania.

Z treści umowy wynika, że przy dokonywaniu indeksacji na potrzeby umowy, bank posługuje się Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) SA. Z treści § 2 ust. 2 umowy wynika, że w przypadku określania salda kredytu bank posługuje się kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Z kolei z § 7 ust. 1 i 3 umowy wynika, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu następuje poprzez pobranie przez bank środków z rachunku bankowego kredytobiorcy w walucie polskiej z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...)SA.

Powyższe zapisy należy uznać za nieważne, gdyż są niedookreślone, pozbawiają kredytobiorcę wpływu na sposób ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, a także powodują, że wyłącznie bank określa sposób ich wyliczenia.

Należy podkreślić, że zastosowanie klauzuli indeksacyjnej skutkuje powiązaniem zarówno salda kredytu jak i wysokości rat kredytu z wysokością kursu kupna lub sprzedaży waluty z aktualnej tabeli kursowej banku. W rezultacie przeliczeniu do waluty CHF podlegała nie tylko kwota wypłaconego kredytu, ale każdorazowo raty kapitałowo-odsetkowe przeliczane do CHF według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z aktualną tabelą kursową banku. Co więcej, przy spłacie poszczególnych rat, dochodziło do ponownego określenia salda zadłużenia w złotych polskich. Saldo to również było przeliczane według kursu z aktualnej tabeli kursowej banku. Wskutek spłaty rat kredytu, zmniejszeniu podlegało wyłącznie saldo kredytu wyrażone w walucie CHF natomiast saldo wyrażone w złotych polskich podlegało wahanom zależnym od aktualnego kursu waluty CHF. Skutkiem powyższych zapisów umowy był brak możliwości ustalenia kwoty wykorzystanego kredytu, którą powodowie powinni zwrócić bankowi w wykonaniu umowy kredytowej. W sytuacji bowiem, gdy kwota udzielonego kredytu jest wielokrotnie przeliczana według aktualnego kursu waluty CHF obowiązującego w banku, nie sposób jest ustalić wysokości zobowiązania powodów. Nie sposób jest ustalić, jaką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi, gdyż kwota ta zmienia się w czasie wraz ze zmianą kursu waluty. Rezultatem powyższego mechanizmu jest wzrost wysokości zobowiązania powodów, którzy po kilkunastu latach systematycznej spłaty kredytu, spłacili ponad połowę kwotę kredytu zaciągniętą w złotych (stan

na wrzesień 2019 r. – k. 1671v), natomiast saldo kredytu w CHF nie zmniejszyło się nawet o 1/3 (stan na wrzesień 2019 r. – k. 1689v-1691v), a to w związku ze znacznym wzrostem kursu CHF w ostatnich latach.

Powyższy mechanizm indeksacji należy uznać za nieuczciwy i stanowiący nadużycie prawa przez bank zwłaszcza, że celem waloryzacji nie było w rzeczywistości tylko utrzymanie wartości świadczenia w czasie, co jest istotne zwłaszcza przy kontraktach długoterminowych, lecz zastosowanie korzystnej stopy referencyjnej opartej na LIBOR, która miała wpływ na wysokość oprocentowania kredytu.

Analiza zapisów umowy nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złoty polski oraz kurs franka szwajcarskiego, według którego miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób obiektywnie jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień umowy nie można uznać za jasne i jednoznaczne, gdyż odsyłają do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. Zawarta przez strony umowa zawiera nie tylko niedookreślone zwroty odsyłające do kursu kupna lub sprzedaży CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...), które nie pozwalają na określenie treści zobowiązania, ale również - nie określają sposobu tworzenia bankowych tabel kursowych i nie precyzują, w jaki sposób ustalony jest kurs waluty faktycznie przyjmowany przez bank do określania zobowiązania kredytowego. Skoro indeksacja odnosi się do kursu ustalonego w aktualnej tabeli kursów banku, a więc dotyczy istotnego postanowienia umowy, odnoszącego się do określenia treści zobowiązania i ustalenia świadczenia strony, powinna być określona w sposób dostatecznie precyzyjny, jasny i zrozumiały dla kredytobiorcy, który powinien samodzielnie odcodować treść zapisów umowy, a więc samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania. Zawarta przez strony umowa nie pozwala natomiast na takie działanie kredytobiorcy, jako podmiotu nieprofesjonalnego. Zdaniem Sądu zawarte w umowie klauzule indeksacyjne są niejasne i nieprecyzyjne.

Umowa narusza także równowagę kontraktową stron, gdyż wyłącznie bank ustalał zapisy umowy, w tym zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na te postanowienia, jak również nie mieli możliwości negocjowania i indywidualnego ustalania kursu stosowanego do przeliczenia wartości salda zobowiązania, a w rezultacie poszczególnych rat kredytu. Jak wynika z treści dokumentów, a także zeznań powodów i świadków, strona pozwana posłużyła się wzorcem umownym, który nie podlegał negocjacji. Tym samym kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ustalania wysokości rat, był całkowicie uzależniony od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie mogli jej też w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażący równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną.

W analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, w ocenie sądu, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksacyjnego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodki jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na

zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat.

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W rezultacie zawartą przez strony umowę należy uznać również za sprzeczną z istotą zobowiązania kredytowego, która to istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem na rzecz banku. Kwota udostępnionych przez bank środków pieniężnych musi być zatem określona, podobnie jak kwota środków pieniężnych, którą kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić. Zastosowany przez bank mechanizm indeksacji prowadził natomiast do całkowicie odmiennych rezultatów i był sprzeczny z istotą zobowiązania kredytowego. Już z tego względu, zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z treścią art. 69 ustawy – Prawo bankowe, który jest przepisem o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z ww. przepisami prawa, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Strona powodowa wywodziła skutek w postaci nieważności umowy również z wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi implementację w prawie polskim dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29).

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że postanowienie umowne jest niedozwolone, jeżeli spełnione zostały następujące przesłanki:

1. umowa została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą,
2. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
3. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
4. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
5. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W tym miejscu wskazania wymagają postanowienia umowy kredytu, które według strony powodowej zawierają klauzule abuzywne:

- § 2 ust. 2 umowy, zgodnie z którym Kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy;
- § 7 ust. 1, zgodnie z którym Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z §2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) SA.

Stosownie do art. 385² k.c., badanie przesłanek abuzywności postanowień umowy dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (także: wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16).

Ogólną definicję konsumenta zawiera art.22¹ k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W związku z powyższym dla posiadania statusu konsumenta bez znaczenia pozostaje poziom wiedzy eksperckiej posiadanej przez osobę fizyczną w chwili zawierania umowy lub prowadzenie przez konsumenta działalności gospodarczej w ogólności. Istotny jest jedynie związek danej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W niniejszej sprawie nie może być wątpliwości, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Pozwany zasadniczo nie kwestionował tej okoliczności w procesie. Postępowanie dowodowe nie wykazało zaś żadnego związku pomiędzy nabyciem kredytowanej nieruchomości a rozpoczęciem w przyszłości przez powoda prowadzenia działalności gospodarczej.

Powyższe umożliwia dalszą ocenę przesłanek abuzywności spornych postanowień umowy.

Należy wskazać, że w świetle art. 385¹ k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąca dysproporcją uprawnień i

obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych w nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest zatem na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Gdyby, oceniając pod kątem ewentualnej abuzywności postanowienia umowy, należało brać pod uwagę sposób wykonywania umowy, to o stwierdzenie dozwolonego czy też niedozwolonego charakteru jej postanowień można byłoby się pokusić dopiero po wykonaniu umowy. Poglądu takiego nie można zaakceptować z przyczyn oczywistych (por. uzasadnienie wyroku tut. Sądu z 28 września 2016 r., XXVII Ca 678/16 i przedstawione tam argumenty).

W związku z powyższym bez znaczenia pozostają twierdzenia pozwanego o stosowaniu przez pozwanego rynkowych kursów walut. Dlatego też badanie tej kwestii było w sprawie bezprzedmiotowe.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że strona powodowa nie miała żadnego wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od decyzji kredytobiorcy zależały jedynie takie elementy jakie można było zaznaczyć we wniosku o kredyt (m.in. cel kredytu, waluta kredytu, długość kredytowania). Pozostałe postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, jak również wiedzy sądu z urzędu, wynika, że bank posługiwał się jednym, identycznym wzorcem umownym, na który jedynie nanoszono dane osobowe kredytobiorcy, kwotę kredytu, rodzaj oprocentowania, okres kredytowania i cel kredytu. Negocjacje umowne sprowadzały się zatem w rzeczywistości do złożenia wniosku kredytowego przez potencjalnego kredytobiorcę, który to wniosek mógł być przez bank zaakceptowany lub odrzucony. Rola doradcy kredytowego sprowadzała się w istocie do wstępnego oszacowania zdolności kredytowej konsumenta, odczytania postanowień umowy i wyjaśnienia ich treści, bez możliwości faktycznego negocjowania warunków umowy. W ocenie Sądu, już z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynika brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem rodzaju kredytu, kwoty kredytu, rodzaju oprocentowania (oraz być może waluty spłaty), gdyż wpływ konsumenta powinien mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Dodatkowo sposób zawarcia umowy, postępowanie banku polegające na braku rzetelnego wyjaśnienia zapisów umowy, wskazuje na znaczące ograniczenie możliwości indywidualnego uzgadniania treści umowy.

O tym, że postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane nie świadczy fakt, że kredytobiorca złożył wniosek o przyznanie kredytu indeksowanego, w którym oznaczył kwotę kredytu, dokonał wyboru waluty oraz oznaczył cel kredytu, gdyż złożony wniosek podlegał akceptacji lub odrzuceniu przez pozwany bank. O powyższym nie świadczy również formalna zgoda kredytobiorcy na indeksację, gdyż zapisy umowy dotyczące tego sposobu waloryzacji, były zawarte w formularzu umowy, a nadto brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, aby powodowie mieli możliwość zaoferowania bankowi na przykład innego sposobu indeksacji, a więc, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika, aby przedmiotem negocjacji był sposób waloryzacji lub mechanizm polegający na wyliczeniu salda kredytu oraz wysokości rat według bieżącego kursu waluty CHF zgodnie z tabelą kursu publikowaną przez pozwany bank. Co więcej z zeznań świadków wynika, że zapisy dotyczące tabeli kursów banku były nienegocjowalne. Okoliczności przeciwnej nie dowodzi akceptacja przez konsumenta postanowień umownych, które kwestionuje w procesie. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie może być utożsamiana z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul. Z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy nie można także utożsamiać faktu odczytania kredytobiorcy postanowień umowy, a nawet wyjaśnienia jej zapisów przez doradcę finansowego, gdyż zapisy te pozostają częścią wzorca umownego stosowanego przez bank, a ich odczytanie, czy próba wyjaśnienia mechanizmu waloryzacji, nie oznaczają, że konsument może je faktycznie, w jakikolwiek sposób zmieniać. Również wybór jednej z przedstawionych opcji nie oznacza realnego wpływu na treść tych postanowień i ich negocjowanie. Nie została

wykazana okoliczność, że możliwość taka została zaoferowana kredytobiorcy, którego rola sprawdziła się faktycznie do zaakceptowania zapisów umowy.

Stosownie do treści art. 385¹ par. 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385¹ par. 4 kc, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na nie powołuje. Podkreślić trzeba, że art. 385¹ kc stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1999 r w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Zauważyć należy, że w art. 384¹ par. 4 kc, ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie zostało zaczerpnięte z wzorca umowy.

W powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. (VI ACa 995/14), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza, by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym dla ustalenia, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 w/w dyrektywy fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że bank oferował również umowy kredytu innego niż denominowany lub indeksowany, nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385¹ kc bez znaczenia jest, czy kredytobiorca „świadomie” dokonał wyboru umowy o kredyt, jeśli tekst umowy został opracowany przez bank (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba. LEX 2014, i powołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil. Komentarz do art. 385 (1), w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, tejsze, LEX 2011).

W tej sytuacji, to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące indeksacji i odsyłające do sporządzonych przez bank tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między stronami, jednak bank, obowiązkowi temu nie sprostał.

Podkreślenia również wymaga, że z uwagi na znaczną ilość spraw wpływających do tut. Sądu, w których stroną są pozwany i jego klienci, wiadomo z urzędu, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia mają tożsame, bądź bardzo zbliżone brzmienie w wielu umowach, stanowiących podstawę sporu w sprawach toczących przed tut. Sądem, co jasno wskazuje, że nie były one negocjowane, tylko pochodziły z wzorca umowy, którym posługiwał się pozwany.

Ocenie Sadu podlegała również okoliczność, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12, iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące denominacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c.

Jak wynika z orzeczenia TSUE z dnia 20 września 2017 r. (C – 186/16), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Jak wynika z orzeczenia TSUE z dnia 20 września 2017 r. (C – 186/16), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Nie jest również wystarczające poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Staranność banku powinna natomiast polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu. Sąd nie miał wątpliwości, że sposób prezentacji kredytu indeksowanego do waluty CHF przez pozwany bank nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomej, racjonalnej i przemyślanej decyzji.

Z zeznań powodów, które znalazły potwierdzenie zwłaszcza w zeznaniach świadka D. C., wynikało, że nie otrzymali oni szczegółowych informacji o kredycie indeksowanym do CHF i ryzyku z nim związanym. Kredyt indeksowany został zaprezentowany zatem jako korzystny, a frank szwajcarski jako stabilna waluta. Powodom nie wyjaśniono również na czym polega ryzyko walutowe, a w szczególności nie wyjaśniono, że będzie miało ono wpływ także na saldo zadłużenia. Okolicznością istotną dla konsumenta powinna być wszakże wiedza o tym, w jaki sposób będzie kształtowało się

jego zadłużenie w związku ze wzrostem kursu CHF. Konsument niewątpliwie powinien wiedzieć, że saldo kredytu wyrażone w złotych polskich będzie wówczas rosnąć zaś radykalny wzrost kursu CHF spowoduje również radykalny wzrost zadłużenia i może doprowadzić do sytuacji, w której znaleźli się powodowie, a więc w sytuacji, gdy pomimo wieloletniego, systematycznego spłacania zadłużenia, saldo to znacząco przewyższa kwotę udzielonego powodom kredytu w złotych polskich. Powodom nie przedstawiono także historycznych danych dotyczących zmiany kursu. Zeznania powodów nie zostały w żaden sposób podważone dowodami przeciwnymi, natomiast sposób prezentacji kredytu jak również zakres przekazanych powodom informacji należy ocenić jako niewystarczający dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji dotyczącej zaciągnięcia zobowiązania w znacznej kwocie na okres kilkudziesięciu lat. Wniosku tego nie podważa podpisany przez powodów dokument pt. „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej”. Co prawda nie ukrywa on przed kredytobiorcą istnienia ryzyka walutowego, jednakże czyni to w zbyt ogólny i niepełny sposób. Przede wszystkim nie przedstawia i nie obrazuje w jasny sposób zależności pomiędzy wahaniami kursu waluty a wysokością zobowiązań kredytobiorcy. Zamieszczona w dokumencie tabela obrazuje ryzyko w sposób niejasny dla przeciętnego konsumenta, nie czyni tego na parametrach zaciąganego kredytu oraz dotyczy tylko samej wysokości raty. Nadto wnioski wynikające z tego dokumentu nie korespondują z informacjami przekazywanymi konsumentom ustnie, które bagatelizowały ryzyko, zniekształcając odbiór informacji przekazanych na piśmie.

Analiza zapisów umowy dotyczących indeksacji nie pozwala na stwierdzenie, że sposób przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na franka szwajcarskiego oraz franka szwajcarskiego na złotego polskiego, w szczególności kurs waluty, w jakim miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie stanowiła również, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna będą określane, a odwoływała się jedynie do wspomnianych tabel. Zdaniem Sądu, ww. klauzule indeksacyjne są niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegają kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

W dalszej kolejności należało przejść do ustalenia, czy klauzule umowne kwestionowane przez powódkę kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jej interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Głosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468).

Jak wyżej już wskazywano, zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 powoływanej dyrektywy, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej

umowy, od której ta jest zależna. W odniesieniu do powyższego przepisu, bez znaczenia pozostaje zatem wiedza kredytobiorcy, jaką ten nabył na temat umowy, po kilku latach jej wykonywania i na skutek jej wykonywania oraz wskutek nagłośnienia problemu tzw. kredytów frankowych. Istotna jest wiedza kredytobiorcy w dacie zawierania umowy. Już sposób prezentacji kredytu przez doradcę finansowego powodom, niedostateczny zakres przekazanej im wiedzy, a także sposób zawierania umowy wskazują, że interesy powodów zostały naruszone na etapie podpisywania umowy.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Jak wynika z zapisów umowy, kwota udzielonego powodom kredytu została określona w złotych, zaś przy wypłacie przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dniu płatności raty. Powyższy mechanizm powodował następujące skutki dla konsumenta: 1. saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, 2. wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm prowadził także do powstania sytuacji, gdy w wyniku niekorzystnej aprecjacji waluty kredytu (CHF) do waluty faktycznej jego spłaty (PLN) zmienna wysokość zadłużenia w walucie płatności (PLN) mogła przekroczyć kwotę realnie otrzymanego kredytu mimo wieloletniej spłaty kapitału. Mechanizm ten powodował narażenie konsumenta na skutki nieograniczonych zmian wysokości zobowiązania konsumenta bez jednoczesnego zagwarantowania jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby powyższe ryzyko ograniczyć. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Strata taka ma jednak charakter teoretyczny, gdyż wiązałaby się z radykalnym spadkiem wartości waluty wskazanej jako kwota indeksacji. W przypadku wystąpienia takiego zdarzenia, bank odzyskiwałby jednak część zainwestowanego kapitału pozyskanego w ramach spłacanego zadłużenia. Co więcej, bank unika ryzyka poprzez księgowanie kredytu jako kredytu walutowego oraz poprzez zabezpieczenie pozycji walutowych transakcjami na rynku międzybankowym. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie sądu, powyższej nierówności nie niweluje fakt oprocentowania kredytu w oparciu o stopę referencyjną LIBOR powszechnie stosowaną przy kredytach waloryzowanych kursem CHF. Należy zauważyć, że niska stawka LIBOR tylko częściowo kompensowała wyższe raty w sytuacji aprecjacji waluty frank szwajcarski w stosunku do waluty złoty polski, a nadto stosowanie tej stawki nie eliminowało elementu niepewności przy ustalaniu wartości świadczenia. Stawka LIBOR również podlegała zmianie, wpływając na zmianę wysokości salda kredytu i rat kredytu. Nie miała ona zatem wpływu na eliminację ryzyka ponoszonego przez konsumenta, gdyż poprzez swoją niedookreśloność i zmienność w czasie nie eliminowała negatywnych skutków mechanizmu indeksacji.

Nie ulega wątpliwości, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie nie zostali nie tylko poinformowani o sposobie ustalania kursu waluty stosowanego przez pozwanego, ale również nie mieli nawet potencjalnej możliwości negocjowania z pozwanym wysokości kursu stosowanego w ramach klauzuli indeksacyjnej. Kurs ten został ustalony przez bank zaś zapis umowny dotyczący mechanizmu waloryzacji również bez wątpienia został jednostronnie ustalony przez bank i narzucony kredytobiorcy, który na treść tego zapisu, nie miał żadnego wpływu.

Postanowienia umowy w tym zakresie kształtowały więc prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu używanego do waloryzacji kursu waluty obcej.

Powyższe skutkowało tym, że konsument został narażony na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku. Ponadto został pozbawiony realnej kontroli działania kredytodawcy, a w chwili zawarcia umowy nie był w stanie ocenić wysokości zobowiązania i rat kredytu. Podkreślenia wymaga, że niejasne i nie poddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut może skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Przedmiotowe klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Powyższej oceny nie może zmienić rzeczywiste kształtowanie przez bank kursu waluty w tabelach banku. Tym samym kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ustalania wysokości rat i był całkowicie uzależniony od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję i nie mógł jej w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażący równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną.

O ile zatem samej konstrukcji kredytu indeksowanego nie można uznać za sprzeczną z prawem, jak również nie można jej stosowania ogólnie wykluczyć w umowach zawieranych z konsumentami, w przedmiotowej sprawie opisane wyżej ułomności czynią wspomniane klauzule indeksacyjne abuzywnymi w całości. Opisane konstrukcje prowadzą do wniosku, że nastąpiło rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Równocześnie wspomniane klauzule należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż ich wprowadzenie wiązało się z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku. Bank jako instytucja profesjonalnie trudniąca się udzielaniem kredytów, jest w stanie w znacznie większym zakresie oszacować ryzyko związane z udzieleniem kredytu indeksowanego oraz zminimalizować a nawet wykluczyć ryzyko po swojej stronie. Należy mieć na uwadze, że oczywiście kredyt indeksowany pozwalał na wprowadzenie instrumentu umożliwiającego zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania, a w rezultacie, przynajmniej w dacie zaciągnięcia zobowiązania, atrakcyjnej raty kredytowej do spłaty. Jednocześnie jednak, do umów nie wprowadzono żadnych mechanizmów pozwalających ograniczyć ryzyko konsumenta w sytuacji wzrostu kursu lub stawki oprocentowania. Ponadto, pomimo profesjonalnego charakteru działalności bankowej, nie zaoferowano konsumentowi dostatecznych, rzetelnych informacji o wybranym produkcie umożliwiających mu podjęcie w pełni świadomej decyzji. Wprowadzając do umowy klauzule indeksacyjne o treści jak w zawartej między stronami umowie, bank nadużył swojej pozycji, w tym nie dopełnił obowiązków informacyjnych. Z tych względów kwestionowane przez powodów klauzule umowne należało uznać za niedozwolone w świetle postanowień art. 385¹ kc.

Wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do umów o kredyt mieszkaniowy zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie, wywarło taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogły ukształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut stosowanego do obliczania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Zatem ww. nowelizacja potwierdziła tylko dotychczasowe nieprawidłowości w umowach o kredyt denominowany/indeksowany w zakresie arbitralnego i nie poddającego się weryfikacji ustalenia przez bank kursów wymiany walut.

Wobec stwierdzenia istnienia w łączącej strony umowie kredytu ww. wad, które powodują nieważność, ewentualnie bezskuteczność klauzuli indeksacyjnej, należy ocenić skutki ich istnienia. Pierwszeństwo określenia tych skutków należy przyznać regulacjom unijnym, które mają pierwszeństwo stosowania względem polskiego ustawodawstwa zwykłego.

W orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), TSUE stwierdził między innymi, że art. 6 ust. 1 powoływanej dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających

nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady dalej obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r. D., C-118/17, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. (...) B. i B. C.-70/17 i C 179/17). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...). Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. W ocenie Sądu wyeliminowanie zapisów odnoszących się do sposobu indeksacji powoduje, że utrzymanie umowy zawartej przez strony bez tych klauzul jest niemożliwe.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotkniętych nieważnością bank nie zawarłby umowy kredytu. Wskazuje na to stanowisko samego banku w procesie, który wskazywał, że nie jest możliwe funkcjonowanie umowy kredytu udzielonego w złotych oprocentowanego wg stawki LIBOR. Sąd podziela tę ocenę, jako że wiedzą powszechną jest, że kredyty w złotych są oprocentowane wg stawki WIBOR, zaś stawka LIBOR (zazwyczaj dużo niższa) odnosi się do franka szwajcarskiego lub funta brytyjskiego. Takie same stanowisko wyraził biegły w swej opinii. Tym samym, gdyby pozwany chciał udzielić powódce kredytu nieindeksowanego, to zastosowałby oprocentowanie wg stawki WIBOR a nie LIBOR. Skoro zaś strony nie zawarłyby umowy bez postanowień uznanych za nieważne, to całą umowę należało uznać za nieważną.

Jednocześnie brak jest podstaw do uzupełnienia treści umowy na jakiegokolwiek podstawie. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie przepisu art. 358 § 2 k.c., gdyż przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2007 r., podczas gdy przepis art. 358 § 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c. Zastosowanie średniego kursu NBP nie wyeliminowałoby również samego mechanizmu sprzecznej z zasadami współzycia społecznego prawem waloryzacji. Zarówno saldo kredytu jak i raty odsetkowo-kapitałowe podlegałyby bowiem temu samemu mechanizmowi jak w przypadku kwestionowanej umowy zaś rezultat podstawienia byłby identyczny i również nieważny w stosunku do konsumenta.

Wskazać również należy, że TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C 260/18) wyjaśnił, iż „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.”

W związku z powyższym niemożliwe jest zastąpienie nieważnych czy abuzywnych postanowień umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego czy ustalone zwyczaje czy to na podstawie art. 56 k.c., czy 65 § 1 i 2 lub 354 § 1 k.c.

Nie jest również możliwe wywiedzenie kursu sprawiedliwego w drodze wykładni samej umowy, po pierwsze dlatego, że wykładnia umowy nie daje podstaw do uznania, że strony zmierzały do ustalenia takiego kursu, skoro ustaliły, że będzie go swobodnie określać bank, po drugie dlatego, że jak wyżej wskazano, nie eliminowałyby to bezprawnego i abuzywnego mechanizmu waloryzacji.

Stwierdzeniu nieważności umowy nie może przeciwdziałać zawarcie przez strony aneksu do umowy, która częściowo usuwała postanowienia umowy uznane przez Sąd za nieważne i abuzywne (w zakresie spłaty kredytu), ponieważ nie jest możliwe konwalidowanie umowy uznanej od początku za nieważną. Również abuzywność postanowień umowy należy oceniać tylko na moment zawarcia umowy, a zatem bez znaczenia pozostają późniejsze jej zmiany, o ile umowa w początkowym brzmieniu jest nieważna wskutek zastosowania postanowień abuzywnych.

Stwierdzeniu nieważności umowy nie stoi również na przeszkodzie to, iż miałyby to wywołać dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki. W świetle wyroku TSUE ws. D. (pkt 2 wyroku) o tym, czy unieważnienie umowy wywoła dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki decydująca jest wola samego konsumenta. W związku z tym Sąd nie może pozostawić umowy w mocy wbrew woli samego konsumenta, o ile, co oczywiste, w świetle przepisów prawa krajowego umowa bez postanowień uznanych za abuzywne nie może dalej funkcjonować.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego, nie może wiązać stron, a zatem jest nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c.

W związku z nieważnością umowy spłata kredytu dokonana przez powodów stanowi nienależne świadczenie.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Dodać również należy, że zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie wskazuje się, iż przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, bowiem sam fakt jego spełnienia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione (*accipiensa*). Tym samym nie bada się również czy *accipens* zużył wzbogacenie. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (zob. np. wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 312/15).

Sąd podziela panujący w doktrynie oraz potwierdzony w ostatnim czasie przez Sąd Najwyższy pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego powodowie mogą domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyli na rzecz pozwanego. Nie zachodzi również w tego typu sprawie którakolwiek z przesłanek wyłączających zwrot świadczenia statuowanych w art. 411 k.c. (zob. Wyrok

SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Wbrew twierdzeniom pozwanego roszczenia kondykcijnego nie wyłącza to, iż powodowie rzekomo wiedzieli, że spełniane przez nich świadczenie jest nienależne. Art. 411 pkt 1 k.c., który przewiduje taką przesłankę zastrzega, że nie dotyczy to przypadku wykonania nieważnej czynności prawnej, a tak było w niniejszej sprawie.

W związku z tym zasądzeniu na rzecz powodów podlegała suma spełnionych na rzecz pozwanego świadczeń na podstawie nieważnej umowy, w szczególności rat kapitałowo-odsetkowych za żądany przez powodów okres od kwietnia 2008 r. do sierpnia 2019 r. Ponadto zwrotowi na rzecz powodów podlegała kwota składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, bowiem w związku z nieważnością umowy kredytu nie istnieje ubezpieczane zdarzenie (niski wkład własny), a zatem umowa ubezpieczenia jest nieważna (*impossibilia nulla obligatio est*). Zasądzeniu nie podlegała za to żądana przez powodów kwota prowizji za udzielenie kredytu, która została pokryta przez bank z kwoty kredytu. Zatem powodowie zwracali prowizję w ramach rat kredytu (§ 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy).

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 174 317,47 zł tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych za dochodzony przez powodów okres od kwietnia 2008 r. do sierpnia 2019 r. oraz kwotę 45 178 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W pozostałym zakresie powództwo dochodzone w złotych podlegało oddaleniu. Jeśli chodzi o raty uiszczane we frankach szwajcarskich, to powodowie uścili na rzecz pozwanego kwotę 47 848,97 CHF, natomiast dochodzili kwoty nieznacznie niższej (47 848,86 CHF), którą to kwotę Sąd zasądził, nie mogąc wyjść ponad żądanie.

Dochodzoną przez powodów kwotę Sąd zasądził na ich rzecz łącznie, jako że istnieje między nimi małżeńska wspólność majątkowa.

Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. Za datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął ósmy dzień od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz pism procesowych powodów z 12 maja 2017 r. i 13 września 2019 r. rozszerzających powództwo. W związku z tym, że przed procesem strona powodowa nie wzywała pozwanego do zapłaty, nie można twierdzić, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą dochodzonego i zasądanego roszczenia przed doręceniem pism procesowych zawierających stosowne żądanie zapłaty. Sąd uznał, że niezwłoczne spełnienie przez pozwanego świadczenia oznacza w niniejszej sprawie okres 7 dni od otrzymania wezwania, a zatem odsetki należą się od dnia następnego.

Sąd doręczył pozwanemu odpis pozwu w dniu 13 maja 2015 r., a zatem termin na zapłatę żądanej w tym piśmie kwoty 121 592,76 zł mijał 20 maja 2015 r., zaś odsetki należą się od 21 maja 2015 r. Zgodnie ze stanowiskiem zgłoszonym na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 r. odsetki ustawowe zasądzono od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zważyć jednak należy, że nie cała dochodzona w pozwie kwota była zasadna. W ramach kwoty 121 592,76 zł powodowie dochodzili bowiem również wynagrodzenia za korzystanie z nadpłaconych rat w kwocie 23 098,27 zł. Żądania tego w żaden jednak sposób nie udowodnili, nie była ona przedmiotem dowodzenia, nie została również zweryfikowana przez biegłego, który posiada wiedzę fachową, aby dokonać w powyższym zakresie odpowiednich wyliczeń. Powodowie nie wyjaśnili także w jaki sposób sami wyliczyli powyższą kwotę. Wobec braku dowodów w zakresie tej części dochodzonego roszczenia, powództwo w powyższym zakresie należało oddalić. Tym samym skuteczne wezwanie do zapłaty zawarte w pozwie dotyczyło tylko kwoty 98 494,49 zł. Co prawda w pozwie powodowie nie powoływali się na okoliczność nieważności umowy, a jedynie zmianę „rodzaju” kredytu wskutek abuzywności klauzuli indeksacyjnej, natomiast o tożsamości zgłoszonego już w pozwie oraz zasądanego roszczenia do kwoty 98 494,49 zł decyduje fakt, że przez cały proces powodowie dochodzili zwrotu nienależnego świadczenia. Tym samym od kwoty 98 494,49 zł należą się powodom odsetki już w związku z wniesieniem pozwu.

Na powyższą kwotę składają się: kwota 68 705, 49 zł z tytułu uiszczonych bezpodstawnie rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od kwietnia 2008 r. do października 2013 r. oraz kwota 29 789 zł z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Z kolei odpis pisma procesowego z dnia 12 maja 2017 r. został doręczony pozwanemu tego samego dnia na rozprawie, a zatem termin zapłaty dalszej żądanej kwoty, tj. 15 389 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu mijał 19 maja 2017 r., zaś odsetki należą się od 20 maja 2017 r.

W związku z tym, że powodowie uiścili tytułem spłat rat kredytu kwotę 174 317, 47 zł, na rzecz powodów zasądono również pozostałą kwotę tj. 105 611, 98 zł (różnica kwot 174 317, 47 zł i 68 705, 49 zł), a w związku z tym, że powód rozszerzył powództwo dopiero pismem z 13 września 2019 r. odsetki od tej kwoty zasądono od 21 września 2019 r. Należy przy tym wskazać, że zasądzenie tej kwoty nie było wyjściem poza żądanie pozwu albowiem ustalono, że powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu rat kwotę 174 317, 47 zł i kwota ta mieści się w dochodzonej przez powodów kwocie 221 798, 47 zł.

Ponadto zasądono na rzecz powodów wpłaconą przez nich kwotę 47 848,86 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma procesowego z 13 września 2019 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich wpłaconych przez powodów rat kredytu w CHF w związku z nieważnością umowy.

Odpis pisma procesowego z dnia 13 września 2019 r. został doręczony pozwanemu tego samego dnia na rozprawie, a zatem termin zapłaty dalszej żądanej kwoty, tj. 47 848,86 CHF mijał 20 września 2019 r., zaś odsetki należą się od 21 września 2019 r.

W pozostałym zakresie, za wcześniejsze żądane okresy odsetkowe, powództwo należało oddalić.

Nie podlegało umorzeniu powództwo w części zgłoszonej w pozwie jako powództwo o ustalenie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny z dnia 21 marca 2008 r. w ten sposób, że postanowienia par. 2 ust. 2, par. 7 ust. 1 i par. 9 ust. 7-10 nie wiążą powodów a wysokość niespłaconego kredytu na dzień wniesienia pozwu wynosi 585 672, 71 zł i powodowie są obowiązani spłacać raty kredytu w złotych polskich, gdyż w tej części pozew został zwrócony zarządzeniem z dnia 30 marca 2015 r. Cofnięcie pozwu w tym zakresie było bezprzedmiotowe i nie mogło prowadzić do orzeczenia o częściowym umorzeniu postępowania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia.

Przede wszystkim roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi roszczenia o świadczenie okresowe, choćby chodziło o nienależnie spełnione świadczenie okresowe. Dlatego też nie miał podstaw zarzut pozwanego upływu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia.

Należy też wskazać, że w sytuacji ustalenia, że umowa jest nieważna od początku, konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich płatności dokonanych na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia czy płatności te dokonane zostały jako spłata kapitału, zapłata odsetek, czy jakakolwiek inna płatność na rzecz banku wynikająca z umowy kredytu (prowizja, płatność na UNWW, ubezpieczenie pomostowe etc.). Wobec nieważności umowy kredytu wszystkie te płatności mają ten sam charakter nienależnego świadczenia, dokonanego bez podstawy prawnej. W związku z powyższym roszczenie konsumenta o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się w terminie lat 6, z tym, że zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 13 lipca 2018 r. (Dz.U.2018.1104) zastosowanie ma termin 10 -letni. Nie ma przy tym znaczenia czy płatność dokonywana była przez konsumenta jako spłata kapitału czy odsetek, gdyż, jak już była mowa, rozróżnienie to zachowuje sens jedynie w ramach ważnej umowy, a gdy takiej brak, są to same transfery pieniężne bez podstawy prawnej. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nigdy nie jest zatem roszczeniem o świadczenie okresowe, gdyż o takim charakterze świadczenia decyduje jego podstawa prawna, której w tym przypadku brak.

Powodowie wystąpili z pozwem w lutym 2015 r. a zatem niewątpliwie nie uległy przedawnieniu roszczenia o zwrot uiszczonych rat kredytu i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wpłacone z tytułu umowy kredytu zawartej w marcu 2008 r. gdyż nie upłynął 10 letni okres ich przedawnienia. Z kolei z roszczeniem o zapłatę rat uiszczonych w CHF i dalszej kwoty w złotych polskich wystąpili pismem z września 2019 r. zaś wpłaty te miały miejsce niewątpliwie po 13 września 2009 r. a zatem również nie uległy przedawnieniu.

Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uniezależnienie biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumenta od stanu jego świadomości co do nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie czyni nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności (zob. Wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., C#776/19, pkt 45-47; Wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, L. przeciwko (...) s.r.o., pkt 64; Wyrok z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19, C. przeciwko (...) SA i L.i P. przeciwko (...) SA, pkt 90-91; Wyrok z dnia 6 października 2009 r., C#40/08, pkt 45-48). Tym samym termin przedawnienia nie może się rozpoczynać dla konsumenta od dnia spełnienia przez niego nienależnego świadczenia. Należy przyjąć, że biegnie on dla konsumenta od dnia, w którym mógł lub powinien on posiadać wiedzę o nieuczciwym warunku znajdującym się w zawartej przez niego umowie (zob. uzasadnienie Uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W sprawie niniejszej nie należało oczekiwać, że powodowie uświadomią sobie wadliwość zawartej przez nich umowy przed 13 września 2009 r., a więc przed 10 laty przed wniesieniem ostatecznego pisma rozszerzającego powództwo. W owym czasie bowiem nie istniała jeszcze świadomość prawna co do nieuczciwego charakteru klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych. Pierwsze powództwa oparte na tym twierdzeniu zaczęły wpływać do sądów dopiero kilka lat później, przy czym nie oznaczało, to iż były one wówczas jeszcze przez sądy zasadniczo uwzględniane. W związku z tym nie można uznać, że roszczenie powodów jest w jakimkolwiek stopniu przedawnione.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

sędzia Maria Piasecka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Maria Piasecka